

Ważny zwrot w sprawie ruskiej.

Na onegdajszy artykuł zamieszczony pod powyższym tytułem otrzymujemy następujące sprostowanie od dr. Iwana Franki z prośbą o zamieszczenie:

W numerze 321 *Gazety Narodowej* w artykule redakcyjnym pt.: „Ważny zwrot w sprawie ruskiej” znajdują się następujące słowa, dotyczące mojej osoby, a odnoszące się do czwartkowego ponfnego wiecu ruskiego:

„Dr. Franko wykazywał znów korzyści sprowadzenia kwestyi ruskiej na grunt socyalny „antiezlachecki” także i ze względu na poparcie, jakie zyskuje w takim razie ze strony radykalnej demokracji polskiej tj. ze strony tego odoienia polskiej demokracji, która walkę klasową z „panowaniem szlachty” uważa za rzecz główną i stawia ją w swoim programie na pierwszym miejscu, przed wszystkimi zagadnieniami polityki krajowej i narodowej. Sprawa ruska jest sprawą obłopską — mówił dr. Franko — za taką ją uznajmy, a znajdziemy się wówczas na naturalnym gruncie, gdzie podamy sobie rękę wszyscy bez względu na różnice programów stronniozych, jakie nas pomiędzy sobą dzielą”.

Otóż powołują się na świadectwo wszystkich obecnych na owym wiecu, a także na sprawozdania z tegoż wiecu, umieszczone w *Kurjerze Lwowskim*, *Nowej Reformie*, *Dile* i *Halyczaninie*, oświadczam jak najbardziej stanowczo i kategorycznie, że nie tylko słów takich, jak imputowane mi w *Gazecie Narodowej*, na owym wiecu nie wypowiedziałem, ale w przemowie swojej, skierowanej wyłącznie przeciw projektowi wysłania deputacyi do cesarza celem unieważnienia dokonanych d. 25 wżeśnia wyborów sejmowych, nie było ani oienia myśli i twierdzeń, podsuniętych mi przez redakcyę *Gazety Narodowej*. Całe więc to wrzekome sprawozdanie z mego przemówienia wiecowego jest zupełnie zmyślone i nieprawdziwe.

Dr. Iwan Franko.